



Z Ewangelii św. Mateusza

Jezus opowiedział swoim uczniom następującą przypowieść: „Królestwo niebieskie podobne jest do gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem, aby nająć robotników do swej winnicy. Umówił się z robotnikami o denara za dzień i posłał ich do winnicy. Gdy wyszedł około godziny trzeciej, zobaczył innych, stojących na rynku bezczynnie, i rzekł do nich: «Idźcie i wy do mojej winnicy, a co będzie słuszne, dam wam». Oni poszli. Wyszedszy ponownie około godziny szóstej i dziewiątej, tak samo uczynił. Gdy wyszedł około godziny jedenastej, spotkał innych stojących i zapytał ich: «Czemu tu stoicie cały dzień bezczynnie?». Odpowiedzieli mu: «Bo nas nikt nie najął». Rzekł im: «Idźcie i wy do winnicy». A gdy nadszedł wieczór, rzekł właściciel winnicy do swego rządcy: «Zwołaj robotników i wypłać im należność, poczynawszy od ostatnich aż do pierwszych». Przyszli najęci około jedenastej godziny i otrzymali po denarze. Gdy więc przyszli pierwsi, myśleli, że więcej dostaną; lecz i oni otrzymali po denarze. Wziąwszy go, szemrali przeciw gospodarzowi, mówiąc: «Ci ostatni jedną godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, którzy znosiliśmy ciężar dnia i spiekotę». Na to odrzekł jednemu z nich: «Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy; czy nie o denara umówiłeś się ze mną? Weź, co twoje i odejź. Chcę też i temu ostatniemu dać tak samo jak tobie. Czy mi nie wolno uczynić ze swoim, co chcę? Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry?». Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi”.

†

Mt 20, 1–16a

Umiemy się cieszyć radością bliźniego

„Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry?”. Te słowa gospodarza winnicy z przypowieści Jezusa przestrzegają przed niebezpieczeństwem zazdrości do bliźniego o posiadanie przez niego Bożej łaski, co jest grzechem przeciw Duchowi Świętemu. Dla każdego człowieka bez wyjątku Pan przygotował największy dar – wieczne szczęście w Jego Królestwie. Nie zrozumieli tego najęci robotnicy, którzy trudzili się przez cały dzień, a otrzymali tyle samo, co ci, którzy pracowali tylko przez godzinę.

Na pierwszy rzut oka ich narzekania wydają się słuszne. Jednak Bóg jednakowo kocha wszystkich ludzi i pragnie zbawienia każdego człowieka. Czy można zazdrościć osiągnięcia Królestwa Bożego, na przykład ludziom starszym, którzy przeżyli wojnę, prześladowania wiary, trudy życia; małym dzieciom, które umarły prawie od razu po chrzcie? Powinniśmy być życzliwi dla innych i za wszystko dziękować Niebieskiemu Ojcu.